

R E C E N Z J E

Dariusz F. Jasek, *Studukatówka bydgoska 1621 Zygmunta III Wazy, najbar-dziej spektakularna polska złota moneta / The Poland 1621 Gold 100 Ducats, The Most Spectacular Gold Coin in Polish Numismatics*, Knight Press 2018, ss. 102, ilustr. Tekst równoległe polski i angielski.

Autor już kilka lat temu zwrócił uwagę na złote monety – holenderskie dukaty, nieobecne na polskim rynku, tak w przeszłości (w obiegu), jak obecnie (w handlu antykwarycznym). Ten katalog¹ poprzedzony został szeroko zakrojoną kwerendą w muzeach i zbiorach tak polskich, jak i zagranicznych. Właśnie ta staranna kwerenda, ukierunkowana nie tylko na odnotowanie obecności danego typu monety w konkretnym zbiorze, ale też na badanie wcześniejszej historii i zbioru, i obiektu, zaowocowała omawianą tu książką.

Przedmiotem pracy jest słynna studukatówka Zygmunta III z 1621 r. Uważana jest za największą polską monetę (czy monetę?). O ile chętnie uznajemy ją za naj-

efektowniejszą, najokazalszą, najpiękniejszą sztukę złotą w dziejach polskiego mennictwa, to jednak wciąż toczyliśmy dyskusję: moneta czy medal. Najwcześniej uczony ksiądz J. Ch. Albertrandi nazwał studukatówkę medalem; a później także F. Bentkowski i E. Raczyński, podobnie E. Hutten-Czapski i M. Gumowski. W naszych czasach – już tylko historyczka sztuki, Maria Stahr pozostaje jednoznacznie przy wersji „medal”, podczas gdy numizmatycy albo ostrożnie nazywają ją: monetą medalową (W. Garbaczewski), albo wprost – monetą (A. Mikołajczyk, S. Suchodolski, J. Dutkowski, D. Jasek). Pozostajemy więc przy nomenklaturze Autora, choć jego argument, iż niektóre studukatówki noszą „wyraźne ślady obiegu” jak monety (s. 16), jest moim zdaniem nietrafny. Ileż klasycznych medali jest mniej czy bardziej podniszczonych lub wytartych!

Autor w przystępny sposób zarysował tło polityczne i wypadki czasu panowania Zygmunta III. Nie podjął jednak zupełnie kwestii ekonomicznych, fenomenowi niebywałego rozwoju mennictwa i wielości nominałów złotych, także wielodukatów monetarnych i medalowych wówczas w Polsce bitych. Ani wcześniej, ani później nie wybito tak okazałych złotych medali, jak tych za Zygmunta III. W Wiedniu eksponowany jest największy, 315-dukutowy na zwycięstwo smoleńskie w 1611 r. Obok

¹ D. Jasek, *Gold Ducats of the Netherlands. Vol. 1: Gelderland mint (1586–1803), and mints of Batenburg, 's-Heerenberg, Hedel, Stevenweert, Nijmegen, Groningen Ommelanden, Gorinchem, Gronsveld, Haarlem, Middelburg, Vianen, Thorn, Breda and Zierikzee*, Knight Press 2015, ss. 340.

można położyć triumfalną studukatówkę tu omawianą. Być może byłyby interesujące wspomnieć o nielicznych innych wybitych w XVII w. w Europie studukatówkach.

Osobny rozdział poświęcony został „przyczynom emisji”. D. Jasek zrelacjonował różne koncepcje narosłe wokół tematu, nie przywołał jednak ich autorów. Tak więc został zanegowany najwcześniejszy i do dziś funkcjonujący koncept nagrody w 1621 r. dla zwycięzców spod Chocimia (J. Ch. Albertrandi, Maria Stahr). D. Jasek sprzyja pogładowi, iż sam król był inicjatorem wybitcia studukatówki, co „mogło wynikać z jego próżności i być sposobem na podkreślenie znaczenia swojej osoby dla innych krajów”. Dodaje jednak, że jako moneta obieguowa studukatówka służyła wymianie handlowej, zwłaszcza z Węgrami. Argumentem mógł być fakt, iż na ziemi węgierskiej D. Jasek znalazł 3 egzemplarze tej monety, w kolekcji sławnej rodziny Esterházy, o czym pisze w książce kustosz tej kolekcji w Węgierskim Muzeum Narodowym, dr Csaba Tóth.

Autor pominął zupełnie tezę Mariana Gumowskiego, iż numizmat ten powstał na zlecenie i koszt generalnego dzierżawcy wszystkich mennic w Królestwie, możnego Jakuba Jacobsona van Emden, Holendra, który w 1622 r. uzyskał polski indygenat. To Jakub Jacobson nawiązał ścisłą współpracę z Samuelem Ammonem, znakomitym, pochodzącym ze Szwajcarii medalierem, działającym w Gdańsku, twórcą najpiękniejszych medali i monet tej epoki, w tym studukatówki. Medalier wraz z Jacobsonem zjawili się na audiencji u Zygmunta III właśnie w 1621 r., o czym pisze M. Gumowski (1957, s. 236 – na podstawie dokumentu w Archiwum Gdańskim z 5 VI 1621): „Model ten [100-dukatówki] z 1621 r. i audiencja Ammona u króla również w 1621 r. łączą się razem właśnie tą

datą i pozwalają przypuszczać, że jedno jest następstwem drugiego”.

Ku memu żalowi, Autor poświęcił mało miejsca omówieniu szaty ikonograficznej studukatówki i jej wymowy ideowej. A przecież można było zwrócić szczególną uwagę na doskonałość stempli – dostojność postaci królewskiej na awersie dorównującej malarskim portretem, a na rewersie kompozycja tarcz herbowych oraz bogactwo znaczeniowe motywów otaczających te tarcze.

Na wspomnianej wyżej kwerendzie wszystkich dostępnych w literaturze i zbiorach muzealnych przypadków obecności tego numizmatu polega szczególnie wartość omawianej pracy. Zaowocowało to niezwykle szczegółowym „nummograficznym” (według terminu R. Kiersnowskiego) opisaniem 14 istniejących egzemplarzy (dotychczas znanych było dużo mniej). Nadto, co bardzo cenne, opisano historię poszczególnych kolekcji.

Analiza stempli owych 14 sztuk doprowadziła Autora do wniosku, że wybito je dwoma różnymi stemplami awersu i aż czterema rewersu (lecz czy niewielkie różnice nie mogły powstać na etapie „poprawiania” stempli i używania punc?). Tu pewnie zabrakło wiedzy o technice bicia medali w XVII w. Dariusz Jasek nie omawia też szczegółowo użycia stempli 100-dukatówki na innych nominałach dukatowych i egzemplarzach srebrnych.

Zamieszczona na końcu książki bibliografia jest obszerna² i pełna trudno dostępnych przyczynków, jednak nie sposób jej połączyć z tekstem, gdyż Autor unikał przypisów odnoszących się do źródeł drukowanych i rękopiśmiennych. Był to zapewne zabieg celowy, by praca pozostawała czytelna.

² Zabrakło jednak prac W. Garbaczewskiego i M. Gumowskiego.

stała popularnonaukową, przemawiającą do liczego grona kolekcjonerów, z którego wywodzi się Dariusz Jasek.

Czekamy na kolejne, równie staranne i coraz doskonalsze prace tego obiecującego Autora.

Marta Męclewska

BIBLIOGRAFIA

Albertrandi J. Ch.

X. *Iana Albertrandego o medalach polskich. Historia polska trzech wieków ostatnich medalami objaśniona*, rękopis b.d. w: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, rkps 421/III i rkps 1433.

Garbaczewski W.

2000 *Monety bite w mennicy bydgoskiej. Ikonografia i miejsce w sztuce polskiej doby manieryzmu i baroku*, [w:] Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu, Z. 5, Bydgoszcz 2000, s. 13–30.

2001 *Zygmunt III Waza jako „Hercules Christianus” na studukatówce bydgoskiej z 1621 r.*, Bydgoskie Wiadomości Numizmatyczne, 2001 (grudzień), s. 8–12.

2006 *Król Zygmunt i Herkules. O ikonografii najpiękniejszej monety polskiej*, Biuletyn Numizmatyczny, 2006, nr 4, s. 265–272.

Gumowski M.

1924 *Medale Zygmunta III*, Kraków 1924.

1925 *Studja nad gdańską sztuką medalierską XVII w.*, Kraków 1925.

1957 *Samuel Ammon medalier gdański XVII wieku*, Studia Pomorskie, T. II, 1957, s. 230–279.

Mikołajczyk A.

1984 *Materiały do rejestracji złotych monet polskich w zagranicznych zbiorach muzealnych*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Numizmatyczna i Konserwatorska, Nr 4, 1984, s. 37–59.

Raczyński E.

1845 *Gabinet medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą począwszy od najdawniejszych aż do końca panowania Jana III (1513–1696)*, t. 1, wyd. 2, Berlin 1845.

Stahr M.

1990 *Medale Wazów w Polsce 1587–1668*, Wrocław 1990.